

Polska Tuska

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Powołanie nowego, a tak naprawdę starego rządu w pełni potwierdziło oczekiwania większości obserwatorów. Niepewności sprowadzały się jedynie do skali reform i oszczędności jakie będą konieczne do przeprowadzenia przez dotychczasową ekipę Tuska.

Przeprowadzone zmiany personalne w składzie gabinetu, wynikające już to z rozgrywek wewnątrzpartyjnych już to z ugłaskiwania instytucji kościelnych i gwarancji, że skala ewentualnych zmian w polityce fiskalnej wobec nich nie będzie zbyt dotkliwa, a już w żadnym razie nie będzie naruszać prawnej pozycji Kościoła katolickiego bądź sankcjonować w nowych regulacjach prawnych zmian obyczajowych, mogą być krytykowane zarówno od strony braku kompetencji i doświadczenia nowych ministrów jak też od strony braku ich samodzielnej pozycji w partii rządzącej (może poza J. Gowinem, chociaż obecnie jest to wielce dyskusyjne), ale dla prac rządu i szczególnej pozycji lidera PO nie ma to praktycznego znaczenia .

Zachowanie dotychczasowego status quo w obsadzie najważniejszych stanowisk ministerialnych w mojej ocenie świadczy o chęci kontynuacji niezmiennego sposobu prowadzenia spraw państwowych, pomimo realnie zagrażającego, ale myślę że spodziewanego konfliktu z PSL. Wyraźnie zwiększona waga i konfliktowość problemów jakie staną przed koalicjantami może prowadzić do znacznego spowolnienia decyzyjności rządu, a nawet doprowadzić do paraliżu jego prac, w wypadku jeżeli tradycyjne figury PSL będą jednocześnie oznaczać trwanie w koalicji i kształtowanie opozycji.

Przewaga liczbowa ministrów z PO nie przekłada się w pełni na przewagę doświadczenia i wpływów szczególnie w resortach gospodarczych, z których najważniejsze tj. Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Rolnictwa pozostają w rękach doświadczonych graczy politycznych zaprawionych w wykorzystywaniu wszelkich możliwości uzyskiwania korzyści dla siebie i swojej klienteli wyborczej kosztem państwa. W tej sytuacji podzielić należy pogląd posła Palikota o braku większego znaczenia czy posłanka Mucha będzie" od sportu czy od transportu" bo i tak wszelkie najważniejsze decyzje podejmować będą Tusk z Pawlakiem.

Jedynym budzącym rzeczywiste negatywne emocje członkiem rządu jest nowy Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin, z zawodu poseł, wykształcony w zakresie socjologii (niektórzy twierdzą że filozofii) strażnik etyki katolickiej wiązany z Opus Dei i przedstawiciel konserwatywnego skrzydła w Platformie Obywatelskiej. Zestawienie jego werbalnie przynajmniej artykułowanych wypowiedzi z publicznymi wystąpieniami nowego Ministra Zdrowia — posła Arłukowicza wydającego się lokować swoje przekonania na przeciwległym biegunie, normalnie musiałyby prowadzić do konstatacji o schizofrenicznej proveniencji nowego rządu, gdyby nie tłumacząca wszystko, a właściwa polskim politykom elastyczność przekonañ podbudowana stałym dążeniem do szukania porozumienia i współpracy w słusznym dziele pozyskiwania stanowisk, wpływów i apanaży.

Zdumienie prawdziwe budzi natomiast sposób prezentacji nowego Ministra Sprawiedliwości przez Premiera, który uznał że brak wykształcenia prawniczego, poważny konflikt ze środowiskami prawniczymi po zamieszczeniu nie tylko nieuprawnionych lecz obraźliwych tekstów w Internecie pomawiających o wykonywanie przez adwokatów i radców prawnych działalności zawodowej w sposób przestępczy, co zresztą ma być przedmiotem postępowania sądowego, a także brak jakiegokolwiek doświadczenia, czy nawet zainteresowań problematyką funkcjonowania prawa i wymiaru sprawiedliwości jest zaletą nowego ministra.

Osobiście byłbym w stanie zrozumieć nominacje osoby nie będącej prawnikiem na tak odpowiedzialne stanowisko, szczególnie w dobie koniecznych cięć i oszczędności. Mógłbym zrozumieć zaletę świeżego spojrzenia na wiele instytucji, regulacji i nawet grup zawodowych wykonujących zawody prawnicze. Można dyskutować o daleko idących zmianach i ułatwieniach, nawet tak daleko idących jak zniesienie formy notarialnej umów będącej już dzisiaj zupełnie nieuprawnionym anachronizmem, ale żeby nawet dyskutować to trzeba cokolwiek wiedzieć o zjawisku czy instytucji chociażby poprzez praktykę menadżerską, działalność gospodarczą, doświadczenie w kierowaniu instytucjami uczestniczącymi w obrocie, nie mówiąc już o działalności prawniczej.

Z dostępnych mi informacji wynika jednak, że Pan Minister Gowin żadnego z takich doświadczeń nie ma, a więc jego nominacja poza „pozytywną szajbą" — jak to określił Premier — musi być podyktowana albo kwestiami rozgrywek wewnątrzpartyjnych, albo relacjami z Kościołem katolickim zatroskanym o swój konstytucyjnie bezprawny, a uprzywilejowany status w państwie.

W takim jedynie kontekście można zrozumieć pozaekonomiczne treści expose Premiera Tuska, w którym oświadczył że rząd, instytucje życia publicznego, państwo nie są od tego, aby przeprowadzać obyczajową rewolucję, a zatem również wbrew konstytucji obligującej do równego traktowania obywateli przez władzę publiczną, ochrony prawnej życia prywatnego, decydowania o swoim życiu osobistym czyli także i do regulacji np. statusu związków partnerskich zawieranych przez osoby nie mogące zawrzeć małżeństwa .

Premier Tusk nie uważał za stosowne uznać, że to konstytucja właśnie , a nie zapatrywania moralne czy religijne stanowi podstawę działania władzy publicznej, co jest oczywistością w państwie neutralnym światopoglądowo. Zapowiedź Tuska wygłoszona w expose sejmowym musi niepokoić również w kontekście ekonomicznym, gdyż jej konsekwentne wykonanie teoretycznie uniemożliwia skorzystanie z oferty Palikota, którego ugrupowanie pewnie poparłoby zmiany na jakie uzyskanie zgody koalicjanta może być problematyczne. W związku z tym relacja konserwatywnej pozycji Premiera wobec zmian obyczajowych nikomu i niczemu nie służy, albowiem nie zwiększa wiarygodności rządu wobec Kościoła zapewnionej przez inne w tym personalne wpływy ani też nie ułatwia prowadzenia rozgrywki z koalicjantem, ani także nie pozostawia miejsca na manewry służące realizacji programu gospodarczego w innym układzie politycznym.

Expose Premiera koncentrowało się jedynie na sprawach finansów publicznych, przy czym niewiele było mowy o reformach, dużo więcej o oszczędnościach, zwiększeniu ciężarów, pozbawieniu świadczeń. Reformy, zarówno emerytalna jak i reforma ubezpieczenia zdrowotnego, jeżeli oprócz zwiększenia wysokości składki rzeczywiście będzie wzbogacona o jakieś nowe rozwiązania, nie są nawet na początkowym stadium zaprojektowania i może się szybko okazać że w proponowanej formie zostaną oprotestowane pomimo spokojnego ich przyjęcia w pierwszych dniach po zapowiedzi. Tak samo może wyglądać kwestia spłaszczenia emerytur, czy likwidacja ulg podatkowych, a przede wszystkim internetowej godzącej w ludzi głównie młodych.

Dobrze się jednak stało, że doczekaliśmy się w końcu wystąpienia jasno stawiającego potrzeby państwa w czasach załamania się systemu finansowego i w jego wyniku mogącego wystąpić kryzysu gospodarczego. Zostaliśmy w ten sposób skonfrontowani z sytuacją deficytu finansów mogącego zniszczyć państwo we wszystkich aspektach jego funkcjonowania i w tym sensie chybione są w mojej ocenie zarzuty krytyków wystąpienia Premiera, że koncentrował się na finansach jak księgowy i nie mówił o Polsce.

Tusk mówił o państwie, chociaż przedstawiana przez niego wizja nie była bo i nie mogła być porywająca, raczej sugerowała obraz państwa związającego interes niż promującego rozwój gospodarczy. Szczegółowe propozycje dotyczące wpływów i wydatków budżetu państwa należy uznać za zaletę nie tylko dla satysfakcji zagranicznych rynków kapitałowych i instytucji ratingowych, ale przede wszystkim dla konstrukcji planu antykryzysowego w Polsce, którego realizacja byłaby sukcesem na skalę nie tylko europejską ale i światową.

Ten fakt należałoby uznać za główny, wielki i mobilizujący cel cywilizacyjny najbliższych lat, który otworzyłby rzeczywiście drogę do przeprowadzenia zmian obyczajowych i modernizacyjnych na niespotykaną skalę. Innymi słowy można powiedzieć, że akceptację społeczną dla wprowadzenia pozaekonomicznych zmian modernizacyjnych uzyska ugrupowanie, które przeprowadzi Polskę przez lata kryzysu osiągając ekonomiczny sukces .

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-11-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7561) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7561)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl